

# Zofia Janina Sprys

---

"Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii", Tomasz Pawelec, Katowice 2004 : [recenzja]

---

Słupskie Studia Historyczne 12, 243-259

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tomasz Pawelec, *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004, ss. 360**

Praca dotyczy dziedziny psychohistorii, dyscypliny na szerszą skalę uprawianej w Stanach Zjednoczonych, u nas słabo rozpoznanej.

Tomasz Pawelec zagadnieniami psychohistorii, psychobiografii zajmuje się od kilku lat, czego dowodzą jego artykuły i opracowania. W latach 90. ub. wieku przebywał w USA na stypendium środowiska International Psychohistorical Association (IPA), którym kieruje Lloyd deMause, oraz na stażu w Brandeis University. W niniejszej pracy autor stara się – o czym pisze we wstępie – ukazać kształtowanie się przedmiotu badań psychohistorii, zrekonstruować jej założenia teoretyczno-metodologiczne, „właściwości praktyki badawczej psychohistoryków” oraz określić, czy psychohistoria spełnia wymogi paradygmatu historiograficznego, zgodnie z koncepcją paradygmatu wypracowaną przez Jana Pomorskiego.

Przedmiotem badań psychohistorii (wyrosła z psychobiografii, a ta z psychoanalizy) jest sfera nieświadomości, psychologiczne skutki „sumy” pozytywnych i negatywnych doświadczeń, które jako „osobista historia” danej jednostki „rzeźbią” strukturę jej charakteru, osobowości i determinują działania oraz odnoszenie się do innych. Historiografa zatem interesuje, jakimi metodami badana jest owa sfera nieświadomości (w tym traumy) wpływająca na działania racjonalne jednostki, oraz do jakiej wiedzy, teorii odwołują się psychohistorycy.

Kształtowanie się przedmiotu, założeń teoretyczno-metodologicznych psychohistorii i jej pól badawczych ukazuje autor w kontekście toczących się polemik, krytyki i dyskusji pomiędzy psychoanalitykami i psychohistorykami, wśród samych psychohistoryków oraz psychohistoryków z przedstawicielami różnych nurtów historiograficznych i innych nauk humanistycznych. Równocześnie rozwój psychohistorii stara się ukazać na tle przemian dokonujących się w historiografii XX wieku, tj. przechodzenia od historii tradycyjnej do wielości nurtów i odmian nowej, modernistycznej historii (m.in. historii społecznej, mentalności, kliometrii, Nowej Historii Gospodarczej), po ostatnio rozwijający się nurt historiografii narratywistycznej.

Analizując powyższe problemy, autor opiera się na obszernej bibliografii, którą dzieli na „źródła historiograficzne”, wyróżniając wśród nich prace badawcze powstałe w paradygmacie psychohistorii, prace traktujące o własnym paradygmacie i dzieła polemiczne, oraz „opracowania”, wśród których są prace z zakresu psycho-

analizy, psychobiografistyki, psychohistorii, historiografii, historii wiedzy, historii psychologii, metodologii historii.

Praca podzielona została na: wstęp, 4 rozdziały i zakończenie. Opracowując problematykę psychohistorii, autor wychodzi od tezy, że spełnia ona warunki paradygmatu historycznego, tzn. wypracowała swój przedmiot badań („pola” badawcze), narzędzia badawcze oraz zaplecze teoretyczne. Aby wskazać słuszność tej tezy, Pawelec analizuje kolejno, jak kształtował się ów przedmiot w ciągu kilkudziesięciu lat (co, jak bada i wyjaśnia), jak w toku rozwoju kształtowały się założenia teoretyczno-metodologiczne psychohistorii, czyli do jakich w postępowaniu badawczym odwołuje się koncepcji, teorii z innych dziedzin naukowych i własnych. Dopiero następnie autor omawia praktykę badawczą, metodologię szczegółową czy – jak określa – „metodologię stosowaną” w konkretnych pracach i rozprawach. To właśnie na podstawie prac poszczególnych badaczy czy różnych środowisk mógł zrekonstruować główne założenia teoretyczno-metodologiczne, strategie badawcze i określić paradygmat psychohistorii.

W pracy dominują zagadnienia teoretyczno-metodologiczne, konceptualizacyjne, niektóre z nich powtarzają się – występują na szczeblu założeń ogólnych i „metodologii stosowanej”. Skupimy uwagę na dwóch rozdziałach, które dają wyobrażenie, jaką stronę życia (działań) bada i wyjaśnia psychohistoria oraz jakie zajmuje miejsce wśród różnorodnych nurtów historiograficznych.

W rozdziale I *Pojęcie kierunku psychohistorycznego* analizę przedmiotu psychohistorii rozpoczyna autor od definicji pojęcia „psychohistoria”, które z racji interdyscyplinarnej genezy dociekań psychologicznych nie jest jednoznaczne. Najczęściej spotykane definicje określają ją jako „zastosowanie psychoanalizy do historii”, „psychologiczną interpretacją przeszłości”, „historię przesiąkniętą psychoanalitycznie”. Genetycznie jest to dyscyplina „wyrosła” z psychoanalizy stosowanej (*applied psychoanalysis*), uprawianej przez psychoanalityków. Sami psychohistorycy swoje poznawcze badania definiują jako „zastosowanie psychoanalitycznych koncepcji, teorii albo inspiracji do wyjaśnienia motywów działań ludzi, którzy już nie żyją, aby przez to zrozumieć przebieg procesu dziejowego”. Według nich psychohistoria zajmuje się motywacyjnym aspektem historii, prowadzi studia nad subiektywną stroną procesu historycznego. Stąd jej krytyka, m.in. ze strony tych, którzy zajmują się wyjaśnianiem racjonalnych działań ludzi i ich rezultatów oraz traktują badania psychohistoryczne jak ahistoryczne (np. marksści). Inny problem dotyczy tego, czy natura ludzka jest niezmienna czy zmienna, czy działania ludzkie zdeterminowane są emocjami czy racjonalnością. Pawelec analizując poszczególne pola badawcze, swoiste metody i założenia badawcze psychohistorii oraz wpływ na nie innych nauk społecznych (politologii, antropologii kulturowej, socjologii, psychologii rozwojowej, historii rodziny i dzieciństwa) przyjmuje, że jest to „dyscyplina z pogranicza”, którą można nazwać „psychologią historyczną” lub „historią psychologiczną”. A gdyby miała być nadal uprawiana w ramach dziejopisarstwa, to sama musi określić (i dopracować), czy stanowi jedną z dyscyplin historiografii, czy nową perspektywę teoretyczno-metodologiczną w studiach nad przeszłością.

W następnej kolejności autor wyodrębnia pola badawcze psychohistorii. Ich założenia teoretyczne i metodologię szczegółową omawia w rozdziałach II i III. Wyodróżnia 4 pola badawcze:

1) psychobiografię, która stanowi tradycyjny obszar dociekań, wyrosły z psychoanalitycznych studiów nad wybitnymi jednostkami, zapoczątkowany przez Sigmunda Freuda pracami nad Leonardem da Vinci, J. W. Goethem, F. M. Dostojewskim, Mojżeszem. Badania te i opracowania (niezależnie od krytyki) są najbardziej tolerowane przez uniwersyteckich badaczy-historyków. Rozwój tych badań datuje się od lat 80. i 90. XX w. Autor, powołując się na ustalenia teoretyczne Saula Friedländera (1978) i Williama McKinley Runyana (1992), podkreśla, że psychobiografia to studia biograficzne *explicit*e stosujące określoną teorię osobowości, wypracowaną przez psychologię, głównie psychologię głębi. Zakłada ona model osobowości alternatywny wobec modelu człowieka racjonalnego, kładąc nacisk – pod etykietką „czynnika psychologicznego” – na zjawiska i procesy, które są pomijane w wyjaśnianiu racjonalnym (tzw. interpretacji humanistycznej). W postępowaniu takim model osobowości bohatera wyrażalny w kategoriach dyskursu psychoanalitycznego staje się elementem (podstawą) eksplanansu do wyjaśnienia konkretnych zachowań i stanów emocjonalnych badanej postaci, co pozwala odkryć związki pomiędzy osobowością a dokonaniem, ponownie odkryć koherencję, która charakteryzuje osobowość oraz jej kreację. Czyni się to na poziomie synchronicznym i w czasie, czyli w wymiarze historycznym. Następnie psychobiograf dąży do wyjaśnienia, dlaczego dana osobowość ukształtowała się tak a nie inaczej. Na tym etapie odwołuje się często do kilku teorii (lub elementów) psychoanalitycznych czy narzędzi konceptualnych wypracowanych do interpretowania zachowań badanej osoby. Na obu etapach uwaga badacza skierowana jest na dzieciństwo, w którym poszukuje się korzeni osobowości wieku dojrzałego;

2) badanie zjawisk masowych, co do których wiele zastrzeżeń zgłaszają zawodowi historycy, a i sami psychoanalitycy nie są zgodni w sprawie założeń metodologicznych i celów poznawczych. W badaniu zbiorowości psychohistorycy starają się rozpoznać dynamikę zbiorowej nieświadomości, funkcjonowanie mechanizmów obronnych *ego* wśród członków danej grupy lub ruchu masowego, masowe stany lęku czy paniki. Bada się np. psychologiczne oddziaływanie wydarzeń czy procesów traumatyzujących całe społeczności lub wybrane grupy – wojen, katastrof, ludobójstwa, głębokiego załamania porządku społecznego. Inne kierunki badań, to śledzenie kształtowania się typów osobowości charakterystycznych dla określonych zbiorowości (tzw. osobowości modalnej) w relacji do doświadczeń życiowych danej grupy, jej usytuowania społecznego; badanie psychologicznej dynamiki małych grup – np. podejmowanie decyzji przez wąskie gremia przywódców czy polityków. Zajmowali się tym m.in. L. deMause, R. Binion, R.J. Lifton, T. Ochowski, I.I. Janis;

3) historię dzieciństwa, tzn. niezależnie od psychoanalitycznej biografii badania nad dzieciństwem. Bada się tu związki pomiędzy historycznie odnotowanymi praktykami wychowywania dzieci, rodzajem doświadczenia dzieciństwa przez osoby poddane określonym praktykom i kształtem ich osobowości bądź rodzajem postaw w życiu dorosłym. Według Pawelca tego typu badania przyczyniły się do wyodręb-

nienia w ramach akademickiego dziejopisarstwa nowej subdyscypliny historycznej na styku demografii, historii mentalności oraz rodziny;

4) dodatkowe pole badawcze stanowi historia psychoanalizy i ruchu psychoanalitycznego (co można zaliczyć do historii nauki lub idei) oraz prace o charakterze teoretyczno-metodologicznym tej dyscypliny jako całości i poszczególnych obszarów badawczych (m.in. W. McK. Runyan).

W trzeciej części rozdziału autor przedstawia genezę, tj. etapy kształtowania się i ewolucji psychohistorii, która dokonywała się „w obrębie wielu częściowo niezależnych tradycji oraz kierunków”. Pawelec wyróżnia trzy okresy rozwoju psychohistorii.

I – Od 1907/08 r. do 50. lat XX w., tj. od pojawienia się studiów odwołujących się do inspiracji psychologii głębi S. Freuda, jego córki Anny oraz jego zwolenników. Psychoanalitycy, legitymizując swoją dziedzinę badań, za swych prekursorów uznają: Giambatista Vica, Johanna G. Herdera, Julesa Micheleta (niektórzy także N. Machiavellego i Plutarcha), którzy w rozważaniach nad rozwojem społeczeństwa podkreślali czynnik psychologiczny. W genezie zwraca się ponadto uwagę na historyków czy historiozofów doby pozytywizmu, jak Karl Lamprecht, Wilhelm Dilthey, Gabriel Trade, Hipolit Taine, którzy postulowali, aby w badaniach historycznych kłaść nacisk na sferę ludzkiej myśli (psychikę) i badać motywy działania ludzkiego, a dopiero potem rezultaty samych działań; na nowy sposób opracowania biografistyki, np. Thomasa Carlyle’a zalecającego odtwarzanie emocji opisywanych bohaterów; na zapoczątkowaną i wprowadzoną przez Wilhelma Wundta na studia uniwersyteckie „patobiografię”, tropiącą oznaki i epizody psychobiografii różnych wybitnych postaci oraz na psychologię tłumy Gustawa Le Bona.

Z inspiracji psychoanalizy i psychologii głębi w latach 20. pojawiła się pierwsza fala prac o charakterze psychobiograficznym, poświęconych wybitnym postaciom – artystom, politykom, władcom, myślicielom. Ich autorami nie byli zawodowi historycy. Moda na takie biografie większa była w Stanach Zjednoczonych niż w Europie, co wiązało się z tzw. nową historią (nowe rozpoznawanie dziejów na podstawie psychologii społecznej, biologii, socjologii), za którą opowiadali się m.in. E. Barnes, J.H. Robinson, P. Smith (praca o M. Lutrze), P. Clark (psychiatra, prace o A. Lincolnie, Aleksandrze Wielkim). „Psychoanalityczna alternatywa” wystąpiła także w różnych naukach humanistycznych: antropologii kulturowej (M. Mead, G. Roheim), politologii (H. Lasswell, N. Leites), teorii społecznej (szkoła frankfurcka – M. Horkheimer, Th. Adorno, J. Habermas), w psychoanalitycznych studiach nad mitami, zjawiskami społecznymi i ruchami politycznymi (np. debaty nad psychologicznym podłożem socjalizmu, bolszewickiego komunizmu, później nad ruchem faszystowskim, w tym prace o A. Hitlerze, od końca II wojny światowej nad ideologiami oraz instytucjami demokratycznymi Zachodu). Zdaniem L.E. Hoffmana (1992), badacze niehistorycy stosujący psychoanalizę „nieświadomie ustanowili wzorce konceptualizowania, analizy oraz interpretacji, które wpłynęły na późniejsze zastosowania psychoanalizy do badań historycznych”. Jednocześnie zrodziły wiele kontrowersji, a empiryczne i teoretyczne wymagania przedmiotu badań zmusiły tych badaczy także do stosowania koncepcji oraz metodologii innych nauk społecznych.

II – Okres rozwoju psychohistorii to lata od 50. do 70. XX w. Powstało wtedy kilka przełomowych dzieł psychohistorycznych, na czele z *Young man Luter* (1958) Erika H. Eriksona, który po raz pierwszy posłużył się pojęciem *psychohistoria*. Do badań takich wzywał prezes Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego William Langer (zjazd w 1957 r.), zwłaszcza do historycznego wyjaśniania zjawisk zachowań zbiorowych w okresie wielkich katastrof czy epidemii w rodzaju masowych psychoz paniki, lęku itp. Od tego momentu można mówić o rozwoju właściwej psychohistorii, w większym stopniu związanej z dziejopisarstwem akademickim. Do jej ugruntowania przyczyniły się dalsze prace Eriksona (w tym *Dzieciństwo i społeczeństwo* 1957, 1963), Aleksandra i Julitty George'ów, Stanleya Elkinsa.

Na lata te przypada w USA rewolucja naukowa w historiografii, tzw. Nowa Historia Gospodarcza (II fala), której wyrazem było poszukiwanie w metodologii historii nowych perspektyw poznawczych, teorii, konceptualizacji itp. oraz rozwój historii gospodarczej, społecznej, demografii. Wtedy to zdefiniowano psychohistorię jako „historię psychoanalityczną”, „zastosowanie psychoanalizy do historii”.

Dalszy wzrost liczby publikacji psychohistorycznych nastąpił w latach 60.; w okresie tym zapoczątkowano również konstruowanie teoretyczno-metodo-logicznej tożsamości, czyli tworzenie świadomości metodologicznej tej grupy badaczy. Pracami wzorcowymi stały się dzieła Eriksona (o Lutrze, M. Gandhim), antologia *Psychoanalysis and History* (1963) po redakcją Bruce'a Mazlisha, według którego „można zbudować myślowy pomost” między historią badającą zbiorową przeszłość człowieka a psychoanalizą badającą jego przeszłość indywidualną. Po 1957 r. prace psychohistoryczne zaczęły się też ukazywać na łamach prestiżowych periodyków historycznych (np. „American Historical Review”, „Journal Modern History”, „Daedalus”). Uruchomiono pierwsze uniwersyteckie kursy psychohistoryczne (Erikson – Uniwersytet Harvarda, Mazlish – Massachusetts Institute of Technology), zaczęły się też tworzyć grupy badawcze – np. The Wellfleet Group: Erikson, Mazlish, psychiatrzy Robert J. Lifton, Kenneth Keniston. Wielu tych badaczy sympatyzowało z ruchami społecznymi lat 60., występując przeciwko zbrojeniom atomowym, wojnie wietnamskiej, dyskryminacji rasowej.

III – Szczytowy okres rozwoju psychohistorii przypadł na lata 70. i 80., w których sama ta dziedzina uległa pewnej ewolucji. Do już istniejących dołączyły nowe grupy psychohistoryków w Nowym Jorku, Topeka, Los Angeles, Chicago, powstały pierwsze stowarzyszenia psychohistoryczne i pisma periodyczne, do czego też zachęcał doroczny zjazd Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego w 1971 r., na którym wielu historyków dostrzegło „szerokie i pogłębione zainteresowanie psychohistorią”. W 1972 r. zawiązało się stowarzyszenie Group for the Use Psychology in History (GUPH), stawiające sobie za cel „złączenie badaczy zainteresowanych badaniem przeszłości psychologicznie”. Głównymi założycielami byli młodzi historycy, m.in. Richard Schoenwald, Charles Strozier, John Fitzpatrick i Patrick Dunn, zaś ich organem – „Psychohistory Review” (od 1976 r. redaktor naczelny Ch. Stozier). W 1977 r. Lloyd deMause założył drugie znaczące stowarzyszenie International Psychohistorical Association (IPA) w celu przyciągnięcia do współpracy literaturoznawców i historyków akademickich, praktykujących psychoanalityków, psycho-

terapeutów, pracowników społecznych o zacięciu badawczym. Odbywano coroczne zjazdy, a ich organem był „The Journal of Psychohistory”. W tym samym roku z inicjatywy Jeanne N. Knutson powołano International Society of Political Psychology (ISPP), skoncentrowane głównie na badaniach psychologicznych aspektów współczesnego życia politycznego.

Psychohistorycy wydawali jeszcze inne wyspecjalizowane periodyki, własne biuletyny oraz publikacje bibliograficzne (np. *Bibliography of Psychohistory* 1975, wydana przez deMausa). Publikowali również na łamach pism psychopolitycznych (np. „Political Psychology”, „Mind and Human Interactions”), historycznych („Biography”, „Journal of Interdyscyplinary History”, „Journal of Modern History”), psychoanalitycznych (np. „Bulletin of Menninger Clinic”, „Psychoanalytic Review”).

Osiągnięciem było pojawienie się psychohistorii na seminariach akademickich, np. w ramach: a) undergraduates – zajęcia dla studentów niższego kursu, których zadaniem było wprowadzenie do problematyki, b) graduate students – wyższy kurs, rzadziej studia doktoranckie w zakresie psychohistorii, np. University of California at Los Angeles, State University of Kansas; prace doktoranckie z tej dziedziny pisało na wielu uczelniach, m.in. na Boston University, Brandeis University.

Od lat 70. równolegle do procesu stabilizowania się psychohistorii toczyły się debaty wokół tej dziedziny. Główne zarzuty (J. Barzun 1974, D. Stannard 1980, G. Himmelfarb 1987) dotyczyły tego, że: a) psychohistoryczne „fakty” pochodzą „z obszaru psychoanalizy”, a nie z historii, zaś teorie i uogólnienia wyprowadzane są nie z analizy wypadków dziejowych, ale z ahistorycznej wizji natury ludzkiej, charakterystycznej dla psychologii głębi; b) „nie zachodzi metodologiczny ani rzeczowy związek pomiędzy psychohistorią oraz analizą ilościową, który uzasadniałby traktowanie ich jako składników tego samego [...] zjawiska”; psychohistoria nie spełnia standardów „nowej” historii pojmowanej jako *social science*. Krytycy tej przeciwstawiali się, broniąc zarazem swojej psychohistorycznej orientacji, autorzy liczących się prac, m.in. Erikson, Mazlish, P. Loewenberg, Th. A. Kohut, F. Weinstein, Strozier, Friedlander, R. J. Lifton, P. Gay, G.M. Kren, R. Binion, deMause.

Krytyka ze strony historyków tradycjonalistycznych i modernistycznych zaważyła na dalszym rozwoju psychohistorii. Psychohistorycy nie zdołali stworzyć wspólnego frontu przeciwko tym atakom oraz przezwyciężyć dzielących ich rozbieżności metodologicznych. W sumie doprowadziło to do wyodrębnienia się dwóch odłamów w orientacji psychohistorycznej. Jeden skupiony wokół IPA, „The Journal of Psychohistory”, którym przewodził deMause, odżegnywał się od historiografii jako dyscypliny uniwersyteckiej. Badacze ci stali na stanowisku, że psychohistoria jest niezależną dziedziną badań, mieści się w nurcie postmodernistycznym, ponieważ w sposób interdyscyplinarny bada ludzkie motywacje, odwołując się do koncepcji psychoanalitycznych, antropologicznych, socjologicznych, historycznych. Drugi odłam starał się utrzymać związki z profesją historyka i uprawiać psychohistorię w ramach dziejopisarstwa akademickiego. Z czasem podzielił się na zwolenników psychohistorii jako części „nowej” historii, obrońców teoretycznych i konceptualnych podstaw zapożyczanych z psychologii głębi, oraz jej przeciwników, którzy w zgłębianiu ludzkiej motywacji w przeszłości odwoływali się do innych teorii psychologicznych,

formułowanych w obrębie akademickiej psychologii. W ostatnich latach zauważa się mniejsze zainteresowanie studiami psychohistorycznymi na uniwersytetach, jednocześnie zaś – w związku z tendencjami postmodernistycznymi – nastąpił rozwój nowych podejść interdyscyplinarnych (np. socjologia historyczna, etnohistoria, studia nad płcią), co zepchnęło psychohistorię na obrzeża historiografii. Niemniej nadal uczestniczy w dyskursie współczesnej humanistyki, różne nurty myśli analitycznej, psychologicznej występują w teorii społecznej, w badaniach nad rodziną, roli kobiet, mniejszości etnicznych czy kulturowych.

W rozdziale II *Myśl metodologiczna psychohistorii* autor analizuje zagadnienia teoretyczno-metodologiczne, które pozwalają określić przedmiot badań psychohistorii, jej paradygmat historiograficzny i uznać ją za dyscyplinę naukową. Starania psychohistoryków doprowadziły do uznania ich dziedziny badań przez historyków uniwersyteckich oraz „zadomowienia się” na uczelniach w latach 70. i 80. zwłaszcza tych, którzy potrafili łączyć umiejętności analitycznego badania świadomych i nieświadomych motywów zachowania człowieka z kompetencjami profesjonalnego historyka, czy przedstawicieli np. literaturoznawstwa, antropologii. Równoległe do tego zabiegano o umieszczanie psychohistorii wśród współczesnych nurtów historiograficznych. W tym kontekście Pawelec daje ogólny zarys nurtów i prądów historii tradycyjnej, wyjaśniającej – modernistycznej, a w jej ramach szkoły Annales z jej historią społeczną i mentalności, mikrohistorii, kliemetrii, Nowej Historii Gospodarczej (NEH), historiografii marksistowskiej oraz narratywistycznej. Na tle tych nurtów psychohistoria uważa siebie za przynależną do historiografii modernistycznej (wyjaśniającej), próbującej łączyć historię tradycyjną z metodologicznymi supozycjami historii „nowej” (stąd jej krytyka z obu stron). Według wielu psychohistoryków (w tym „radykała” deMause’a) ich dociekania spełniają terapeutyczną misję w skali społecznej, gdyż ujawniają społeczne niedomagania w przeszłości oraz w dobie dzisiejszej i mogą przyczynić się do przewyciężenia destrukcyjnych tendencji w kulturze współczesnej.

Za specyfikę psychohistorii przyjmuje się: 1) że wyrosła z psychoanalizy, teorii psychologii głębi Freuda, 2) ewolucyjny rozwój (historyczny) w odróżnieniu od innych teorii psychologicznych (ahistoryzm), 3) stosowanie psychoanalizy do wyjaśnienia złożonych i wieloznacznych problemów zachowania człowieka, z jakimi ma do czynienia historyk, a więc nawiązanie do dziejopisarstwa tradycyjnego, 4) że jest „nauką historyczną”, bo zajmuje się genezą i rozwojem, tym samym dostarcza genetycznego, narracyjnego wyjaśnienia historycznego osobistej „historii” bohatera-pacjenta. Według jednego z teoretyków, Petera Loewenberga: „Zarówno psychoanaliza, jak i historia polegają na sztuce interpretacji i komunikowania”. Psychoanaliza klinicznie, historia zaś poprzez „zanurzanie w ślady przeszłości” sytuują „obserwatora wewnątrz badanego obszaru i wymagają od niego szczególnej mieszaniny identyfikacji oraz bezstronności jako wstępnego warunku interpretacji”. W innej pracy stwierdza, „że historycy badają przeszłe ludzkie działania, myśli, motyw”, to samo bada analityk u swoich pacjentów, „obie dyscypliny uznają teorię wielorakiego uwarunkowania” oraz wagę każdego z jego poziomów, obie „szukają mnogości wyjaśnień pojedynczego zjawiska”, co odróżnia je od innych nauk przyrodniczych i społecznych, „które usiłują podciągnąć indywidualne wydarzenia pod ogólne prawa za-



chowania”. W cytowanych wypowiedziach położony jest nacisk na wieloprzyczynowość i następną cechą psychohistorii: 5) zrozumienie przeszłości, czemu służyć miała teoria psychoanalityczna jako szczególna postać rozumienia (nawiązanie do „rozumiejącej” w badaniach historycznych – R. Collingwood, B. Croce – myśli filozoficznej: W. Dilthey, H. Bergson; szerzej na ten temat wypowiadali się psychohistorycy: Hans Meyerhoff, Michael Roth, Thomas Graff; 6) próby przejmowania wzorców metodologicznych scjentyzujących odmian „nowego dziejopisarstwa” (m.in. Paul Monaco, Harvey J. Graff), koncepcji z psychologii poznawczej czy społecznej (np. Peter C. Hoffer, M. McK. Runyan, Peter N. Stearns). W toku toczących się dyskusji konstatowano, że integracja różnych podejść „jest wymogiem tego, by historia mogła postępować naprzód w wymiarze analitycznym, konceptualnym oraz wyjaśniającym”.

Efektom krytyki, polemik i dyskusji wśród psychoanalityków i psychohistoryków oraz psychohistoryków z historykami profesjonalistami było wypracowanie naukowej terminologii psychoanalitycznej, pojęć służących do kwalifikowania badanych procesów, zjawisk, do interpretowania materiałów źródłowych i wypracowania własnych założeń metodologiczno-teoretycznych. Jednocześnie sprzyjało to przenikaniu innego niż z psychoanalizy zaplecza teoretycznego, zwłaszcza z psychologii poznawczej i antropologii kulturowej. W ten sposób psychohistoria przybrała charakter interdyscyplinarny. Ustalenia powyższe oraz wypracowane teorie pozwoliły autorowi pracy na przyjęcie, że mimo zróżnicowania środowiska, psychohistoria ukształtowała się jako odrębny paradygmat historiograficzny.

W dalszej części rozdziału Pawelec omawia strategię prowadzenia badań przez psychohistoryków. Analizując ich postulaty i metody badawcze stwierdza, iż w psychohistorii uderza brak jednolitego i „uniwersalnego” zestawu dyrektyw metodologicznych, który obowiązywałby całe środowisko psychohistoryków. W praktyce funkcjonują różne dyrektywy i indywidualne zasady konceptualizacji przedmiotu badań, doboru materiału empirycznego, uzasadniania twierdzeń – bowiem w tych dziedzinach występuje najwięcej rozchodzących się „ścieżek”. Niemniej można zrekonstruować wspólne, często fundamentalne zagadnienia metodologiczne, jak odwoływanie się do psychologii głębi, traktowanie psychoanalizy jako teorii lub zestawu procedur i technik badawczych (analiza snów, wolnych skojarzeń itp.), charakter psychohistorycznego wyjaśniania, specyfika poszczególnych pól badawczych (np. psychohistoria grup i zbiorowości), sprawa wpływu dystansu czasowo-przestrzennego na możliwość studiowania psyche ludzi dawnych epok. Dyskusja nad tymi i innymi problemami toczy się od lat 50. między psychoanalitykami i psychohistorykami, wśród psychohistoryków, a dyskurs metodologiczny – z przedstawicielami innych nauk humanistycznych.

Genetycznie psychohistoria „właściwa” wywodzi się z psychoanalizy stosowanej i odwołuje się do psychologii głębi oraz do klasycznego modelu badań historycznych. Według niektórych owo połączenie to droga do naukowej reformy dziejopisarstwa. W praktyce badawczej i refleksji teoretycznej psychohistorii funkcjonują różne orientacje psychoanalizy. Stąd w pracach wielość i różnorodność odwołań, bardzo powikłane relacje pomiędzy nimi i różny stopień ich ogólności – od „teorii

średniego zasięgu” (tylko na pewnych obszarach problemowych) do całościowych adaptacji.

Niezależnie od nawiązywania do koncepcji psychologii głębi, psychohistorycy wypracowali całościowe koncepcje teoretyczne, do których odwołują się poszczególne badacze lub całe środowiska. Autor pracy omawia kilka z nich. Należą do nich: 1) psychoformatywna teoria Roberta J. Liftona, którą sformułował na podstawie koncepcji procesu psychospołecznego. Szczególne znaczenie przypisuje on wyobraźni (*imagination*) jako specyficznie ludzkiej zdolności, dzięki której ludzie mogą tworzyć kulturę i egzystować w jej ramach. A odbywa się to za pośrednictwem rozwijanych systemów symbolicznych oraz złożonych zespołów wyobrażeń (*imagery*), zaś podstawą ich dynamiki jest stale obecna w ludzkim myśleniu dialektyka symboliki dotyczącej śmierci, trwania i kontynuacji życia. To ona wyznacza przebieg procesu psychoformatywnego, który w ujęciu Liftona oznacza proces rozwoju ludzkiej kreatywności, witalności zarówno na poziomie indywidualnym, jak i całych zbiorowości. Wielu uznało to podejście za innowacyjne, gdyż stanowi szczególnie wariant kulturalistycznej reinterpretacji klasycznej ontologii psychoanalitycznej.

2) Psychogeniczna teoria historii Lloyda deMause'a, która pozwalała mu na całościową i odmienną conceptualizację badania dzieciństwa, w której zaproponował 6 modeli wychowawczych. Podstawowym założeniem tej teorii jest pogląd, że ewolucja dzieciństwa w obrębie rodziny jest fundamentalną przyczyną ewolucji społeczeństwa. Przyczynowość ta jest złożona i wieloaspektowa, a obejmuje: analizę etapów i procesów ewolucyjnej historii dzieciństwa, opis powstałych w wyniku tego typów osobowości, pojmowanie rozległych ruchów historycznych jako funkcji osobowości wytworzonych przez dzieciństwo, oraz uświadamia, że zarodek zmiany społecznej tkwi w dynamice relacji międzypokoleniowych i że to one stanowią psychiczne „geny” ewolucji.

3) Wypracowaną w środowisku „The Journal of Psychohistory” (przewodził deMause) koncepcję fantazji zbiorowej (*group fantasia*). W badaniach starano się odsłaniać nieuświadomione, regresywne uczucia i emocje podzielane przez członków danej grupy czy zbiorowości, dotyczące tejże zbiorowości, sytuacji, w jakiej się znajduje, relacji danego członka do całej zbiorowości i jej przywódcy. Według autorów tejże koncepcji ujawnianie zbiorowych fantazji ma na celu zrozumienie, a nawet przewidywanie przemian nastrojów, lęków i oczekiwań społecznych, możliwych zachowań przywódców oraz jednostek działających jako osoby delegowane. Wypracowali oni również strategie badawcze, m.in. narzędzie statystyczne w celu studiowania fantazji zbiorowej na podstawie analizy zawartości publikacji w środkach masowego przekazu, analizy symboliki ilustracji oraz karykatur w czasopiśmie.

4) Teoria psychologii „ja” (*ego psychology*) wyrosła z prac późnego Freuda, do której ugruntowania przyczynił się Erik H. Erikson. Ujęcie to otwierało drogę do studiowania różnorodnych procesów przystosowawczych „ja”, w tym poznawczych, struktury charakteru itp., więcej uwagi poświęcało „racjonalnym, świadomym, konstruktywnym aspektom osobowości ludzkiej”. Teoria ta pozwalała przenosić akcenty z nieświadomej motywacji na świadome działania, z zachowań o podłożu patologicznym na zachowania motywowane realistyczną percepcją sytuacji, dzięki temu

mogła być stosowana do badań nad przeszłością. Przewycięła niewygodny dla historyków pogląd psychoanalityczny, że doświadczenia i procesy rozwojowe ówczesnego dzieciństwa bez reszty kształtują osobowość człowieka. Walory tej teorii wzmacniała inna jeszcze koncepcja Eriksona – stadialna teoria rozwoju osobowości, teoria tożsamości, przydatna do badań historii dzieciństwa i wykorzystywana przez historyków w koceptualizowaniu zagadnień życia i rozwoju dzieci w przeszłości. Psychologia „ja” okazała się efektywna w badaniach biograficznych oraz otwierała „przestrzeń teoretyczną” dla rozważania zmiennych kulturowych i społecznych, w kontekście których rozwija się osobowość bohatera. W swoich badaniach stosowali ją m.in. C. Strout, D. Arzt, A. Mitzman, B. Mazlish, F. Manuel, J. P. Demos, F. Gilbert, F.K. Weinstein, Ch. Strozier, D. Offer.

5) Teoria związków z obiektem (*object-relations theory*), czyli system wyjaśniania zjawisk psychicznych oparty na założeniu, że psychika zawiera elementy z zewnątrz, głównie aspekty funkcjonowania innych ludzi. Rozwijana była zwłaszcza w tzw. szkole brytyjskiej – M. Klein, H. Gruntrip, W. D. Fairbairn, D. W. Winnicott, L. Hoffman. Zdaniem Hoffmana teoria ta przydatna jest do badania dwóch początkowych lat życia, gdyż najwcześniejsze momenty życia jednostek naświetlają ich późniejsze związki i zależności poprzez ocenę emocjonalnego znaczenia określonych przypadków miłości, nienawiści, ambiwalencji, a także „utruty obiektu” przez separację lub śmierć. Choć nie miała zbyt wielu zwolenników, dawała nowe perspektywy teoretyczne w badaniach nad rodziną (jakość macierzyństwa), historią dzieciństwa, w biografistyce i historii (np. dostrzeganie niepowtarzalności poszczególnych jednostek i wydarzeń).

6) Psychologia *self* (*self psychology*), rozwijana przez Hanza Kohuta i Ottona Kernberga od lat 70., uznających *self* za podstawową strukturę osobowości. Zastąpiono tutaj Freudowski schemat psychoseksualnego rozwoju osobowości nowym – ewolucją narcyzmu od jego najprymitywniejszych form wczesnodziecięcych do postaci dojrzałej. Za główne składniki struktury *self* przyjmuje się: „biegun ambicji, z którego wywodzą się dążenia do władzy i sukcesu, biegun wartości, przechowujący podstawowe wyidealizowane cele oraz pośrednia sfera wartości i talentów”. Dąży się do rozpoznania, jak we wzajemnych relacjach dziecko – jego rodzice, opiekunowie prymitywny narcyzm dziecięcy stopniowo przechodzi w postać dojrzałą, a początkowe relacje z rodzicami (doświadczane jako część *self* dziecka) przekształcają się w trwałe struktury psychiczne jednostki: zdrowe lub patologiczne. Pewne patologie wywołane zaburzeniem *self* manifestują się u osób dorosłych trwałymi cechami charakteru i stylu osobowości. Cechy te to np. wybujałe poczucie wielkości, popęd do prezentacji (głód do odzwierciedlenia) lub nadmierna idealizacja i pragnienie zlania z innymi (głód zlewania się). Propagatorzy tej koncepcji dostrzegają psychologiczne i ideowe jej powinowactwo ze współczesną „narcystyczną” kulturą, zwłaszcza z trendami konsumpcyjnymi, masową rozrywką oraz z rozpowszechnionymi w niej typami zaburzeń osobowości (narcystycznymi). Konceptualizację tę stosuje się do studiów historycznych nad jednostką (wgląd w mechanizmy kształtowania się osobowości, interpretacja celów i ambicji danej postaci), kobietami i *gender history* oraz zbiorowościami (interpretowanie zjawisk masowych związanych

z charyzmatycznymi czy totalitarnymi rodzajami przywództwa, badanie *self* grupowego – grupowe ambicje, ideały), a także w dociekaniach nad kulturą masową, której motywy (czy „ikony”) mogą funkcjonować w charakterze obiektów *self*, odsłaniając cechy mentalności zbiorowej.

Pawelec zwraca również uwagę na to, iż w procedurach poznawczych sięga się też do koncepcji teoretycznych rozwijanych przez psychologię akademicką, np. Peter C. Hoffer postulował zwrot ku psychologii poznawczej i psychologii cech (*trait psychology*), W. McK. Runyan i Terry Anderson – korzystanie z behawioryzmu, psychologii rozwojowej (J. Piageta, D. Levinsona), psychologii humanistycznej (A. Maslowa i C. Rogera), inni jeszcze – z psychologii społecznej, zwłaszcza teorii roli społecznej. To sięganie do teoretycznego zaplecza psychologii miało uczynić psychohistorię „sprawniejszą” dla „nowych”, tj. modernistycznych historyków, a psychohistoria korzystająca z dorobku nauk społecznych miała się stać – zdaniem Quina McLoughlina – „porównawczym badaniem ludzi w czasie i przestrzeni [...] w celu konstruowania ogólnych praw psychologii” człowieka.

Głównym dylematem dla psychohistoryków – co wielokrotnie podkreśla autor – jest pytanie, w jakim zakresie i w jaki sposób korzystać z dorobku psychoanalizy. Czy traktować ją jako zaplecze teoretyczne na wzór innych nauk społecznych do wyjaśniania badanych zjawisk historycznych, zwłaszcza zachowań ludzkich? Czy ograniczać się do korzystania z psychoanalitycznych metod i technik poznawczych, zwłaszcza w analizie osobowości? Ważną kwestią jest też pozyskiwanie stosownych materiałów źródłowych, które służyłyby jako odpowiednik danych, jakie zapewnia analitykom sytuacja kliniczna. Przyjmuje się, iż podstawę źródłową dla psychoanalityków stanowią: papiery rodzinne (autobiografie, diariusze, korespondencja), zapisy dosłowne (*verbatim*) oraz inne niż tekstowe pamiętki (*memorabilia*) i różne podobne materiały, tzn. wszystkie takie, które dokumentują całe życie badanej postaci.

Następnym problemem żywo dyskutowanym jest zagadnienie wyjaśniania, które zależy od tego, co się wyjaśnia, jak się wyjaśnia (techniki badawcze) oraz od tego, jak badacz wyobraża sobie świat i istniejące w nim relacje. Autor powołując się na Faye i Trvisa Crossy, którzy dokonali analizy kilkudziesięcioletniej praktyki badawczej psychobiografii i psychohistorii, wyróżnia dwa konkurencyjne modele eksplanacyjne: 1) wyjaśnienie przyczynowe, które w psychohistorii oznacza wiązanie zachowań człowieka dorosłego z doświadczeniami z dzieciństwa w ramach poszukiwania odpowiedzi na pytania: „dlaczego ta osoba była taka jaka była?”, „dlaczego grupa zachowywała się w ten sposób?”. Ten model wyjaśniania ma charakter dedukcyjny oraz diachroniczny. Łączy – na mocy określonych zgeneralizowanych zależności – wczesne doświadczenia, traumy i procesy rozwojowe z późniejszymi ogólnymi właściwościami osobowości (charakter, skłonności do określonych wzorców reagowania emocjonalnego i poznawczego) oraz typami relacji z innymi ludźmi, jakie nawiązują badane postacie czy zbiorowości. Podstawą rozumowania są tu tezy psychoanalizy jako teorii, opisujące prawidłowości funkcjonowania i rozwoju ludzkiej psychiki. Zwolennikami tego modelu byli m.in. deMause (uznający psychohistorię za nową odmianę *science*), F. i T. Crossy, John Cody, Erikson (praca o M. Lutrze), R. Waite (praca o A. Hitlerze), A. i J. George'owie (praca o Woodrow

Wilsonie); 2) wyjaśnianie strukturalno-kontekstowe (*coherent whole explanation*), w którym konstruuje się zintegrowany, całościowy model w celu wiązania ze sobą zróżnicowanych danych, odnoszących się do zachowań osób bądź jednostek w ramach odpowiedzi na pytania: „jaka była to osobowość?”, „jaka była to zbiorowość?”. Ten rodzaj wyjaśniania można zaliczyć do interpretacji humanistycznej. W postępowaniu tym psychohistoryk odwołuje się do psychoanalizy jako „zestawu narzędzi konceptualnych”, pomocnych w interpretowaniu szczegółowych zachowań badanej osoby. Dąży do identyfikowania powtarzających się wzorców zachowania i emocjonalnego reagowania wraz z szerszym kontekstem, w których one występują. Odwoływanie się do psychoanalizy umożliwia klasyfikowanie cech osobowości oraz wykrycie zależności pomiędzy nimi. Dzięki temu można konstruować określony rodzaj *Gestalt* (w psychobiografii) lub osobowości modalnej (w psychohistorii zbiorowej), wyrażany w kategoriach psychoanalitycznych. W wyjaśnianiu tym znikają trudności związane ze studiowaniem historii dzieciństwa i brakiem materiałów oraz unika się ahistoryczności, tzn. zastępowania historycznych informacji źródłowych współczesnymi danymi klinicznymi. Preferowanie tego typu wyjaśniania, to w szerszej perspektywie przekonanie o metodologicznym powinowactwie psychohistorii z historiografią tradycyjną, narracyjną. (Na temat wyjaśniania wypowiadali się m.in. W.M. Runyan, Joseph Woods, Th. A. Kohut).

Dla pełniejszego odzwierciedlenia problematyki teoretycznej psychohistorii, w końcowej partii II rozdziału autor omawia specyfikę poszczególnych pól badawczych, tj. psychobiografii, historii dzieciństwa i psychohistorii zbiorowości, których badania mają charakter interdyscyplinarny. Koncentruje się na zagadnieniach, które wzbudzały najwięcej kontrowersji, jak sprawa redukcjonizmu psychohistorycznych wyjaśnień, metoda przeniesienia w psychobiografii (dopracowana przez George'a Moraitisa jako narzędzie „studiowania samego procesu konstruowania biografii z perspektywy dokumentowania jego przeniesieniowego wymiaru oraz określania znaczenia tego”) czy doboru teorii psychologicznych. Krytyka i poszerzenie problematyki badawczej zmuszało psychohistoryków do formułowania nowych koncepcji badawczych i odniesień teoretycznych.

Psychohistoryczni badacze dzieciństwa stawiali sobie za cel studiowanie i rekonstruowanie doświadczeń charakterystycznych dla dzieciństwa w przeszłości. Według Johna Demosa, aby określić występujące w dziejach zależności pomiędzy doświadczeniem dzieciństwa a późniejszymi zachowaniami ludzi dorosłych, pomiędzy dzieciństwem a życiem społecznym i rozwojem kultury, należy badać, jak i w jakim sensie dziecko i dzieciństwo jest zarówno zwierciadłem danej kultury, jak i „jej twórcą i w tym znaczeniu samodzielny czynnik sprawczy” historii. Aby powiązać ze sobą te dwa rodzaje zjawisk, konieczne jest operowanie teorią i współczesnym materiałem klinicznym. Przydatne są w tym: psychologia głębi, psychologia rozwojowa, teorie Eriksona, teoria związków z obiektem. Z kolei psychogeniczna teoria historii deMausa (zastąpienie modelu psychiki opierającego się na grze sił popędowych i mechanizmów obronnych modelem opartym na idei powtórnego przeżywania traumy) traktowała dzieciństwo jako jedyne źródło zmiany historycznej. Wyróżnia on 6 modeli wychowywania dzieci, za pomocą których dokonuje periodyzacji

dziejów i dostrzega korelację między danym modelem a zmianami kulturowymi i historycznymi. Są to: rodzicielstwo „dzieciobójcze” (dominujące ok. IV wieku n.e.), rodzicielstwo „porzucające” (do XIII wieku), rodzicielstwo „ambiwalentne” (XIV-XVII wiek), rodzicielstwo „natrętne” (XVIII wiek), rodzicielstwo „socjalizujące” (XIX- poł. XX wieku), rodzicielstwo „pomocne” (kształtujące się współcześnie). W myśl tej koncepcji rozwój dzieciństwa przebiega ewolucyjnie: w warunkach sprzyjających (kulturowo, geograficznie, społecznie itp.), indywidualnych („przypadkowo”) pewne postawy rodzicielskie mogą się upowszechniać w obrębie pewnej populacji, stając się podstawą nowego modelu rodzicielstwa, który prowadzi do powstawania nowych rodzajów osobowości historycznych i nowych „psychoklas”. W tym ujęciu badania nad dzieciństwem są głównym i najważniejszym problemem dociekań psychohistorycznych.

Psychohistorycy zajmujący się zjawiskami masowymi starali się „pogodzić” psychoanalizę (w tym niektóre koncepcje Freuda) z nowymi konceptualizacjami, umożliwiającymi badanie zjawisk masowych i grupowych w kategoriach społecznych. Z tym wiązały się m.in. postulaty B. Mazlisha (potrzeba wypracowania zadowolającej teorii psychologii grupy) i P. Loewenberga, który pisał, że: „Należy skonstruować metodologiczny łącznik pomiędzy uniwersalnymi wzorami nieświadomości i konkretnym kontekstem społecznym. Historycy potrzebują badań nad tym, jak doświadczenia życiowe, konstelacje polityczne, krytyczne traumy osobiste [...] przywódców i aktywistów oraz traumy społeczne [...] uwarunkowały style przywódców i naturę funkcjonowania grupy”. F. Weinstein i G. M. Platt, nawiązując do Freuda, funkcjonalistycznej socjologii Talcotta Parsonsa, psychologii „ja”, starali się badać wpływ wydarzeń społecznych na obowiązujące sposoby wyrażania emocji oraz zinternalizowane standardy i oczekiwania. Ujmowanie warunków zmiany i/lub stabilności społecznej w psychospołecznych kategoriach pociągało za sobą „konieczność rozumienia” sposobu (*nature*) zorientowania na rzeczywistość (a to wymaga wiązania psychoanalitycznej psychologii *ego* z socjologicznymi pojęciami kontroli symbolicznej, wartości, norm wzorów właściwego zachowania itd.) oraz „implikacji, jakie dla działania ma zachowanie życzeniowe i zniekształcone”. Muszą tu być analizowane zachowania realistyczne i regresywne.

W budowaniu teorii na potrzeby psychohistorii zbiorowości formułowano „węższe”, „uboższe” modele konceptualne; przykładem poszukiwania odniesienia społecznego dla procesów mentalnych zbiorowości są różnorodne koncepcje „wspólnych motywów doświadczenia”. W tym nurcie mieści się koncepcja R. J. Liftona i Ch. Stroziera, podkreślająca konieczność badania tego, co się dzieje wewnątrz ludzi, do czego niezbędny jest psychoanalityczny wywiad (nie terapeutyczny), uwzględniający różnorodne skojarzenia, szczegółowe historie życia i eksplorowanie snów, a przybierający formę otwartego dialogu. W tego typu poszukiwaniach odwoływano się do teorii antropologii psychokulturowej wraz z jej koncepcją osobowości „modalnej” (koncepcje tę wykorzystywano w studiach nad społecznościami stabilnymi i „homogenicznymi” oraz heterogenicznymi i niestabilnymi).

Ważnym obszarem poszukiwań były relacje przywódca – zwolennicy. W tych badaniach odwoływano się do koncepcji Harolda Lasswella, Eriksona, też psycho-

logii *self* oraz Mazlisha koncepcji „depozytu psychicznego”: powracających motywów, ideałów, wartości, symboliki, mitów i legend, które potencjalny przywódca może „aktywować”. Psychohistorycy „radikalni” i ich zwolennicy zajmujący się dynamiką grup szczególnie uwagę zwracali na tzw. byt mentalny. Do jego rozpoznania i wyjaśniania posługiwali się koncepcją fantazji zbiorowej deMause’a, stanowiącą swoiste dopełnienie jego „psychogenicznej teorii historii”. Według nich fantazja zbiorowa rozwija się „ponad głowami” i poza świadomością uczestniczących w niej jednostek i całych grup, jednocześnie determinuje zbiorowe działania ludzi w historii. Jej obecność, a nawet dominację dostrzegają oni „we wszelkich kolektywnych działaniach, psychologicznym wymiarze instytucji życia zbiorowego”. W ujęciu deMause’a dynamiczny irracjonalny i nieświadomy proces rozwoju zbiorowej fantazji podlega pewnym prawidłowościom i przebiega cyklicznie, a jego „właściwości wyznaczone są aktualnym sposobem doświadczenia lidera przez grupę, którą zdominowała dana fantazja”.

Rozdział III *Metodologia stosowana psychohistorii* ukazuje rzeczywistą społeczną praktykę badawczą psychohistorii w wybitnych dziełach psychobiograficznych z historii dzieciństwa i psychohistorii zbiorowości. Autora interesuje przede wszystkim to, jak w konkretnych pracach „przejawiają się” wcześniej omówione założenia teoretyczno-metodologiczne. Przy ich analizie zwraca również uwagę na dodatkowe obszary badań w obrębie poszczególnych pól badawczych. To „przejawianie się” koncepcji, teorii, metod, czyli właściwości metodologicznych, w ślad za J. Pomorskim określa mianem „metodologii stosowanej”. Innymi słowy, przedmiotem rozważań niniejszego rozdziału jest rekonstrukcja metodologii stosowanej paradygmatu psychohistorii na podstawie praktyki badawczej. Aby uniknąć powtórzeń, wskażemy tylko te aspekty, w kontekście których autor rozważa metodologię stosowaną.

Najwięcej miejsca poświęca psychobiografii jako „wzorcowemu” polu dociekań psychohistorycznych. Podkreśla, iż w badaniu biograficznym bardzo ważne funkcje pełni teoria psychoanalityczna, wykorzystywana do konceptualizacji, interpretacji danych empirycznych, wyjaśniania, w procedurze wnioskowania oraz do budowy portretu psychologicznego. Wielu psychohistoryków (np. Erikson, R. G i L. Waite, B. Mazlish) w konstruowaniu portretu psychologicznego uwzględnia kontekst miejsca, czasu (model rozwojowy) i zmienne kulturowe, składające się na historyczny kontekst ukształtowania się i funkcjonowania danej osobowości. Perspektywa psychoanalityczna występuje również w doborze i wykorzystywaniu materiału źródłowego. Psychohistorycy posługują się tymi samymi źródłami, jak historycy (wspomnienia, listy, relacje, autobiografie, wywiady, dokumenty urzędowe itp.), zwłaszcza takimi, które pozwalają dokumentować zachowania i wypowiedzi badanych postaci. Za najważniejsze uważane są wytworzone przez badaną osobę. Poszukują w nich powtarzającej się symboliki słów, obrazów i tematów, dłużej utrzymujących się form aktywności (i związków między nimi), włącznie z fobią czy dziwactwami. Uzyskane dane łącznie stanowią materiał wskaźnikowy, na podstawie którego wnioskuje się na temat cech osobowości, elementów psychopatologii, stanów emocjonalnych, przyczyn występowania danej motywacji itp. Psychobiografowie stawiają swoim źródłom pytanie „dlaczego?”, stąd w pierwszej kolejności interesuje ich osobowość badanej postaci i wią-

żące się z nią motyw jej poszczególnych decyzji oraz działań, nie zaś „faktograficznie” ujmowane koleje jej życia. Te ostatnie traktowane są jako efekt szczególnego splotu interakcji pomiędzy „zewnętrznym kontekstem” (społeczno-kulturowo-historycznym) życia bohatera a czynnikami psychologicznymi czy osobowościowymi.

Zdaniem Pawelca proces konceptualizacji psychohistorycznych badań nad dzieciństwem, inspirowany teoriami psychoanalitycznymi i psychologicznymi, prowokował do stawiania nowych pytań w odniesieniu do rodzin w dawniejszych epokach. Były to więc badania dziecięcego doświadczenia świata w przeszłości, postawy dorosłych wobec dzieci, relacji między rodzicem i dzieckiem, najwcześniejszej i późniejszych faz rozwoju dziecka, rozwój dziecka w wyniku oddziaływania wewnątrz i z szerszego środowiska, praktyki wychowawczej w przeszłości, studiowanie dzieciństwa jako pewnego czynnika sprawczego (zmiennej niezależnej) w procesie historycznym. Zagadnienia te omawia, analizując prace następujących autorów: Elizabeth W. Marvick, J. Demosa, E. H. Eriksona, Daniela B. Smitha, Dominica Cavallo, M. J. Tuckera, Mary McLaughlin, Petera Slater, N. R. Hinera, L. deMause'a, Glenna Davisa.

Z wyodrębnionych pól badawczych najmniej jednolita pod względem metodologicznym jest psychohistoria zbiorowości. Podobnie jak poprzednie pola, zajmuje się psychologiczną stroną historii, ale różni się od nich w zakresie konceptualizacji, wykorzystywanych materiałów empirycznych, strategii interpretacyjnych i wyjaśniających. Próbuje pogodzić indywidualistyczną perspektywę poznawczą psychoanalizy z penetrowaniem zjawisk „masowych”, których dynamika przekracza wymiar indywidualnego, jednostkowego doświadczenia. W ramach psychohistorii zbiorowości uprawiane są: biografia zbiorowa – np. Judith Hughes (badająca psychologiczny wymiar stosunków politycznych pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią przed I wojną światową); historia pewnej generacji, tj. „zbioru jednostek ludzkich, które – niezależnie w zakresie indywidualnych historii życia – podzielają pewne krytyczne doświadczenia [...] i są tego świadome” – np. P. Lowenberg („Psychohistoryczne początki nazistowskiej młodej kohorty”), Peter Hoffer (studiujący „historyczną generację roku 1776” w Ameryce), George B. Forgie (badający psychologiczny wymiar przyczyn wojny secesyjnej), którzy koncentrowali się na badaniu „wspólnych motywów doświadczenia”; badanie zjawisk masowych jako mających dynamikę odrębną, niezależną od psyche jednostki, tzn. jako odrębny proces grupowy. W tym przypadku studiuje się różne postacie społecznego dyskursu (twórczość artystyczną – literacką, filmową itp.) jako mimowolną formę ekspresji emocjonalnych i egzystencjalnych trosk, marzeń podzielanych przez członków pewnej wspólnoty (mieszkańców danego kraju, ludzi żyjących w pewnej epoce). Poszukuje się powtarzających się motywów, obrazów, percepcji i skojarzeń, następnie za pomocą empatyzującej interpretacji analizuje się ową twórczość jako całość, jako pewien wytwór zbiorowości. W ten sposób np. Rudolph Binion badał „najgłębsze odczucia” Europejczyków w stosunku do procesu zmiany modelu rodziny z wielodzietnej na mającą ograniczoną liczbę potomstwa oraz do upowszechniania się kontroli urodzeń i antykoncepcji; Paul Monaco – francuską twórczość filmową lat 20.

Wśród psychohistoryków zbiorowości niektórzy starali się swoje interpretacje psychologiczne osadzić w sieci różnego rodzaju zmiennych – socjologicznych, demogra-



ficznych, kulturowych, historycznych. Na przykład J. Demos poszukiwał „socjologicznego układu odniesienia”, badając czary i polowanie na czarownice wśród nowoangielskich purytan w XVII w., wyróżniając „środowisko historyczne”, „kształty i struktury życia zbiorowego” oraz dociekając, jakie właściwości (wiek, płeć, położenie rodzinne i społeczne, wzory zachowań wobec innych) czyniły kogoś podatnym na oskarżenie o czary. Dopiero po analizie tych zmiennych prowadził rozważania nad psychologią czarów (dlaczego pewne osoby czuły się ofiarami czarownicy(ka) i doświadczały określonych doznań psychofizycznych). W tym postępowaniu wyjaśniającym zastosowana została także analiza modelowa – Demos skonstruował model procesów psychicznych osoby doświadczającej czarów, opierający się na tezach psychoanalitycznych. Podobną analizę modelową spotkać można w pracach Seymour Byman o anglikańskich męczennikach za wiarę w XVI w. oraz mechanizmach obronnych przed stresem w sytuacji zagrożenia śmiercią na stosie, a także w niektórych pracach B. Mazlisha poświęconych badaniom nad przywództwem rewolucyjnym – skonstruował on model „rewolucyjnego ascety”, który pozwalał mu studiować zróżnicowany szereg postaci historycznych, stojących na czele ruchów rewolucyjnych, poczynając od Olivera Cromwella, a na Włodzimierzu Leninie i Mao Tse-Tungu kończąc.

Z przeprowadzonej analizy Pawelec wysnuwa następujące wnioski: 1) zróżnicowanie środowiska występujące na poziomie dyskursu metodologicznego potwierdza się na poziomie praktyki badawczej; 2) skalę owego zróżnicowania określają ramy myślenia psychoanalitycznego; 3) mimo badania różnorodnych zjawisk, konceptualizacji czy ujęć problematyki zbiorowości, w ostateczności psychohistorycy odwołują się do tych samych narzędzi pojęciowych i dyrektyw metodologicznych, za pomocą których konstruują biografie; 4) psychohistorycy stawiają pytania badawcze, jakich nie stawiają historycy innych orientacji oraz przyswajają dziejopisarstwu nowe kategorie źródeł i/lub niestandardowy sposób korzystania z dotychczas znanych.

W ostatnim rozdziale *Psychohistoryczne studia przypadków* autor analizuje 3 rozprawy psychohistoryczne: z psychobiografii Franza E. Manuela *A Portrait of Issac Newton* (1968), z historii dzieciństwa Elizabeth W. Marvick *Louis XIII: The Making of a King* (1986), z psychohistorii zbiorowości Thomasa A. Kohuta *Wilhelm II and the Germans* (1991). Celem tego przedsięwzięcia było ukazanie, jak realizowano paradygmat psychohistorii w „praktyce” na poziomie pojedynczego tematu. W konstruowaniu portretów swoich bohaterów badacze ci opierali się na teorii psychoanalitycznej i narzędziach analitycznych w interpretowaniu materiałów źródłowych. Manuel w swym postępowaniu badawczym najpierw starał się poznać dojrzałego Newtona, jego działania i dokonania oraz model osobowości. Aby wyjaśnić genezę tej osobowości, musiał odwołać się do doświadczeń dzieciństwa i wieku młodzieńczego Newtona, najwcześniejszych przeżyć i traum (brak ojca, odejście matki, purytańska moralność, samotność, depresje, niepokój i strach przed nieznanym), które kształtowały strukturę jego osobowości oraz stały się źródłem namiętności trawiących go w wieku dojrzałym. W tej interpretacji psychologicznej autor uwzględnia także kontekst społeczny i kulturowy (intelektualny klimat epoki), w którym występowały określone zależności mentalne.

Z kolei Marvick badała doświadczanie dzieciństwa przez Ludwika XIII, które rekonstruowała na podstawie dziennika drobiazgowo prowadzonego przez osobistego lekarza Ludwika, od dnia narodzin do 26 roku jego życia. Autorka wnikliwie analizowała formowanie się charakteru Ludwika, a jej ustalenia interpretacyjne pozwalają zrozumieć jego zachowania, poczynania jako księcia i później jako króla. Śledząc rozwój Ludwika w dzieciństwie i młodości, zwracała również uwagę na ówczesne praktyki medyczne, model wychowywania dzieci oraz na życie dworskie w początkach XVII wieku.

Przedmiotem dociekań Kohuta są przywódca polityczny – niemiecki cesarz oraz niemieckie społeczeństwo okresu jego panowania – na podstawie zaplecza teoretycznego psychologii *self*. W pierwszej części pracy autor ukazuje, jak cechy osobowości Wilhelma kształtowane były przez historię jego dzieciństwa, dojrzewania i wczesnej młodości oraz „siły historyczne owego czasu”. Osobowość ta okazała się niestabilna, niespójna wewnętrznie, pozbawiona poczucia bezpieczeństwa, wrażliwa na zniewagi i odrzucenie, podatna na wpływy, co potęgowało skłonności do auto-prezentacji i podtrzymywania pewności siebie przyszłego cesarza. Proces ten nazywa „upolitycznieniem osobowości”. W drugiej części – na podstawie zbudowanego modelu relacji występujących pomiędzy cesarzem a jego poddanymi i całością zewnętrznego „kontekstu” działalności – autor zajmuje się „personalizacją życia politycznego” w Niemczech doby wilhelmińskiej. Analizuje, jak i dlaczego, „pomimo politycznej niekompetencji”, Wilhelm II funkcjonował jako symboliczny przywódca Niemców, duchowo i emocjonalnie ucieleśniający naród niemiecki oraz wyrażający narodowe ideały i społeczne aspiracje. Wykorzystując perspektywę psychoanalityczną, Kohut zwraca uwagę na sieć zależności pomiędzy znanymi od dawna faktami, zjawiskami i „uzupełnia” obraz Wilhelma II oraz Niemiec tej epoki o dodatkowy wymiar osobowości przywódcy i jego psychologicznej więzi z poddanymi (przykładem program budowy floty forsowany przez Wilhelma za pośrednictwem kampanii propagandowej skierowanej do wszystkich Niemców i motywowany jednością, siłą, honorem i międzynarodowym prestiżem Rzeszy).

Praca T. Pawelca jest ważną, choć niełatwą pozycją w dorobku historiografii i metodologii. Autor analizuje i opisuje najważniejsze zagadnienia badawcze, które decydują o tym, czy dana dyscyplina może być uznawana za naukową. Ukazuje więc etapy rozwoju psychohistorii, wypracowującej swój własny paradygmat historiograficzny, kształtowanie się zaplecza teoretyczno-metodologicznego, praktykę badawczą psychohistoryków, poszerzanie obszarów badawczych, m.in. przez stawianie nowych pytań badawczych, problemy kontrowersyjne, z których część zmodyfikowano pod wpływem dyskusji, krytyki i praktyki badawczej. Dodatkowym walorem tej książki jest to, że zapoznaje czytelnika z możliwością badania nieświadomych, podświadomych motywacji indywidualnych czy zbiorowych zachowań ludzkich, co może być przydatne w wyjaśnianiu historycznym.

**ZOFIA JANINA SPRYS**  
PAP Słupsk